

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 10 str.) kosztuje 10 gr.

Demaskujemy obcy kapitał — str. 3

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 231 A

Warszawa, niedziela 25 lipca 1937 r.

Rok XII

MEBLE WYKWINTNE

PIĘKNIE SYPIALNIE poleca

KOSEWSKI egz. od  
JEROZOLIMSKA 27 1897 r.

## Drugi tor ofensywy masonskiej skierowano na młodzież

### Jak „wychowują” organizacje teozoficzno-okultystyczne

Obok perfidnie przeprowadzanej ofensywy sfer masonskich, nie zawsze jasnej dla szerszych sfer społeczeństwa, obserwujemy obecnie ciekawą akcję „braci w fartuszkach” prowadzoną za pośrednictwem najrozmaitszych organizacji okultystyczno-teozoficznych. Ten drugi tor ofensywy masonskiej jest niejednokrotnie bardziej uchwytyn i często równoległy, a nawet zbliżony z akcją komunistów.

#### FAKT PIERWSZY

Podczas niedawnego kongresu ezoteryków i metapsychików delegatka z Krakowa prof. Witkowska, działaczka PPS, informowała że odbył się tam zebranie naukowo-uczucielskie na którym postanowiono wszcząć akcję zapoznawczą młodzieży z zagadnieniami okultyzmu i teozofii. W Krakowie również jak donosiliśmy wczoraj, powstały ostatnio loże „Du Droit Humain”. Oto fakt pierwszy.

Ciekawych dowodów infiltracji i wpływów masonskich dostarcza nam również historia t. zw. OPMN (Organizacja Polskiej Młodzieży Niezależnej).

#### O. P. M. N.

Powstała ona na drodze rozłamu w Organizacji Młodzieży Narodowej szkół średnich i opierała swój program na hasle „absolutnie samodzielnego rozwoju młodzieży, niekrepowanego żadnymi wpływami starszego pokolenia”. (Za wyjątkiem wpływów masonskich oczywiście). Metodą pracy OPMN było wpajanie członkom pseudo-indywidualnej filozofii Krużewskiego, opartej o t. zw. zasadę odrodzenia aryjskiego. Obok tego członkowie OPMN wykonywali najrozmaitsze praktyki okultystyczne, studiowali zagadnienia teozofii i rzekomych „nauk tajemnych”.

I cóż się okazało. Oto z tej organizacji wyszedł pierwszy z ramienia komunistów (z 1924 r.) prezes „Życia” Antoni Boniecki. Z OPMN'u wyszli również wybitni późniejsi działacze komunistycznego związku młodzieży: siostry Janiolkowskie, Hilary (Chil) Minz, Julian Ortwein (jeden z założycieli warszawskiego KZM). Józef Kohn.

#### „WYCHOWANKOWIE”

Niteczki więc zbiegają się tu.

taj bardzo ciekawie. Organizacja o charakterze teozoficzno-okultystycznym wychowywała... przyszłych kierowników akcji komunistycznej na terenie młodzieży.

Warto przypomnieć również, że członkiem OPMN-u był p. Zd. G. i obecny poseł Tadeusz Kopec, którego ostatnie wystąpienia przeciwko Kościołowi katolickiemu są szeroko znane.

Oto fakt drugi, ilustrujący zna komicie, czym są naprawdę i do czego dążą wszelkie przybudówki w stylu związków teozoficznych, okultystów i t. p.

Drugi tor ofensywy masonerii skierowano teraz na młodzież szkolną.

Ciekawe jest również, że na wspomnianym już przez nas zjeździe ezoteryków i metapsychików powzięto następującą uchwałę, która ma stanowić konkretnie zadanie dla członków tych organizacji:

„Zebrani proszą wszystkich ludzi dobrej woli, aby w piątek każdego tygodnia między godz. 19 a 21 przez 10 minut koncentrowali się celowo, z ca-

łą świadomością ducha na następujące myśli: „Pokój panuje na świecie, a miłość łączy narody”.

Dlaczego w piątek między godziną 18 a 21? — ktoś zapyta. Zastanówmy się. W tym czasie zaczyna się żydowski szabas i wówczas właśnie mają skupiać się ezoterycy. „by miłość łączyła narody”. Frazezy to dobrze znane.

Niteczki, które uchwyciliśmy na początku, prowadzą jak się okazuje, dalej... Od OPMN po przez teozofów i okultystów do

#### Wizyta szwedzka w Polsce

W drugiej połowie sierpnia przybędzie do Polski szwedzki minister spraw zagranicznych Ryszard F. Sandler. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta szwedzkiego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Minionego lata gościliśmy ministra oświaty.

P. Sandler, który należy do partii socjalistycznej, składał ostatnio kilka wizyt w Londynie, Paryżu i Moskwie.

organizacji czyste komunistycznych i żydów — oto szeroki front, który atakuje na drugim torze!

## Tajemniczy kapelus z inicjałami

### Konfrontacja i przesłuchiwanie

#### Czego nie wolno ogłaszać i co wszyscy wiedzą?

Nie się zasadniczo nie zmieniło, jeżeli chodzi o śledztwo w sprawie zamachu na plk. Koca. Władze badają poszczególne dowody rzeczowe i ślady, wiodące od osoby przestępcy, a obciążające 8 osób, podejrzanych o współudział w zorganizowaniu zamachu i pozostających w więzieniu.

Znaczyć należy, że z pośród osób aresztowanych kilku podejrzanych jest o udzielenie bezpośredniej pomocy sprawcy zamachu, kilku zaś o udział pośredni. O negdaj kilku oskarżonych skonfrontowano ze specjalnie sprowadzonymi świadkami.

Sprawca zamachu, wyjeżdżając ze swego miejsca zamieszkania,

oświadczył, że wróci we wtorek i dodał „jak wrócę, to będziemy bogaci”. Na rowerze dojechał zamachowca do stacji kolejowej, skąd pociągiem udał się do Warszawy. Do Warszawy przybył na kilka godzin przed wykonaniem zamachu.

#### „ŚRODOWISKO”

Matka zamachowca rozpacziała z powodu utraty roweru, który jednak w końcu odzyskała. Fakt ten ilustruje z jakiego środowiska pochodził bezpośredni sprawca zamachu, karany za różne przestępstwa.

Na miejscu zbrodni znaleziono kapelusz z wytłoczonymi na wewnętrznej pasku skórzanymi ini-

cjami. Na tej podstawie wyciągnięto wniosek, iż kapelusz należał do towarzysza zamachowca.

Drobiazgowy plan zamachu i posłużenie się przypadkowo dobrany kryminalistą, którego osoba nie dawała żadnych podstaw do wnioskowania z jakiego środowiska pochodził istotni inicjatorzy zamachu, dowodzi, iż byli to ludzie znający technikę zbrodni...

Należy wyjaśnić, na jakiej podstawie skonstruowano teorię o środowisku politycznym, z którego wyjął młody przestępca. Oto nosił on nazwisko analogiczne do nazwiska działacza jednego z ugrupowań politycznych, którzy mieszkali w tym samym powiecie, ale z rodziną sprawcy nie mieli nic wspólnego. Z tą zrodziły się na szczęście fałszywe, choć kolportowane ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, pogłoski.

#### „TAJEMNICA ŚLEDZTWA”

Nazwiska sprawcy nie wolno ujawniać. Otrzymaliśmy jednak od jednego z naszych kolporterów na dalekiej prowincji, z miejsca odległego co najmniej o 600 km. od miejsca zamieszkania sprawcy zamachu, pocztówkę z zapytaniem, czy istotnie sprawca zamachu nazywa się X. Y. (poczym podano prawdziwe jego nazwisko, znane w tej chwili chyba w całej Polsce). Nie ma to jak tajemnica śledztwa!

#### Polska--Włochy 2:0

W sobotę o godz. 15 dokończono spotkanie Hebda — Palmieri. Świetnie grający Polak wygrał czwartego seta 6 : 3 i mecz 6:1, 4:6, 7:5, 6:3. Tak więc prowadzi Polska 2:0.

#### Zachmurzenie zmienne przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 25 b. m. Nocą i w godzinach porannych na ogół dość pogodnie, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne i miejscami przelotny deszcz, zwłaszcza w północnych dzielnicach Polski. Po chłodnej nocy, dniem temperatura około 23 stopni.

## Druga połowa prawdy

Ostatnie wydarzenia dały powód do rozważań na temat rozgrzebywania starych ran. Wedle utartego szablonu tak się to pisze:

Nie chcemy rozgrzebywać ran, ale coście wy, tacy owacy, zrobili wtedy i wtedy? Jakżeście to tworzyli atmosferę jadu, kalumnii, nienawiści i oszczerstw? Ponosiście moralną odpowiedzialność za to czy inne zbrodnie. Teraz trzeba o tym zapomnieć, ale naturalnie to było podłe, zbrodnicze, antypaństwowe. My nie chcemy budzić sporów w narodzie, ale takie postępowanie nie może być bezkarne. My nie chcemy nie przypominać, ale wyście nie potępiali zbrodni, której dokonano w tym i w tym roku. Nie potępiać terrorku w ogóle! Czy to jest zupełnie szczere? Nie jesteście szczerzy, choć szczerze zapowiadacie i piszecie, że w chwilach poważnych szczerześć całkowita jest najlepszą taktyką.

A no dobrze. Możemy potępić jeszcze inne formy terrorku. Wybór nie trudny. Nie trudny i wcale bogaty. Drobiazgi nie będziemy się zajmować, choć jest ich tyle, choćby w codziennej pracy... dziennikarza i wydawcy.

Nie mówmy już o tych wypadkach, kiedy wartość moralna ofiar terrorku mogła stać pod znakiem zapytania, kiedy, być może, wchodzić mogło w rachubę uniesienie...

Ala przypomnijmy co innego. W roku 1934 od kuli ukraińskiej (jak to stwierdził akt oskarżenia i wyrok sądu) w bramie domu przy ówczesnej ulicy Foksal zginął Bronisław Pieracki.

Czy represje, jakie potem nastąpiły, dotknęły tylko środowisko sprawców zbrodni? Czy trzeba jeszcze coś na ten temat przypominać?

Gdy ktoś nas sprowokuje, to możemy przypomnieć swiężą mogiłę na cmentarzu powązkowskim, pod którą leży człowiek zgasy w pełni młodych sił, jednostka o wartościach nieprzemijających, której zdrowie przedwcześnie zniszczyły długie męczące uderki za winy niepopelnione?

A więc dobrze! Potępiamy terror w każdej formie, choćby ten terror okryty był paragrafami, choćby wykonywany był „w ramach istniejącego porządku rzeczy”.

Z punktu widzenia moralnego potępiać można czasem i

złe prawo. Bo jakże często prawo jest tylko nieudolnym wypełnieniem postulatów moralnych, będących jego uzasadnieniem?

Więc jeżeli panom o to chodzi, możemy to napisać, ale czynimy to niechętnie, tylko na ich prośbę, wyrażoną w formie kulturalnej. Nie jesteśmy bowiem zwolennikami wiecznego habrania się w starych ranach, gdyż metoda taka uniemożliwia ich zagojenie, uniemożliwia osiągnięcie celu, któremu służymy. Są jednak wypadki i są głosy, które zmuszają nas do przypomnienia prawdy historycznej, bo połowa prawdy bywa przeważnie kłamstwem niż kłamstwem zwykłym.

Czemże tłumaczy się nasze wystąpienie w artykule p. t. „Jeżeli to prawda”. Napisałismy, że nie wolno tworzyć nowych historii a la Niewiadomski. Nie można też dopuścić do powtórzenia się historii w rodzaju lata 1934 roku. Te rzeczy kosztują zbyt drogo cały naród. W młodych duszach nie zostawiają osadu na całe lata tylko wtedy, jeżeli dusze te naprawdę i szczerze przejęte są zasadami katolickimi.

Pamiętam słowa tego, który leży dzisiaj w świeżej mogile, słowa s. p. Henryka Rossmanna. Może nie potrafię powtórzyć ich dosłownie, ale pamiętam ich sens:

— Trzeba patrzeć na to, czym ludzie są dziś, jaką dziś wyznają ideologię i czego dziś chcą, a trzeba unieść im przeciwnie to, co robili niegdyś.

Jesteśmy gotowi przebaczyć i zapomnieć nawet najcięższe krzywdy, jeżeli tego będzie wymagać dobro Narodu, jeśli nas do tego zmusi wyższa konieczność Rzeczypospolitej. Ale w dzisiejszej sytuacji największa nawet ofiara jednej z części Narodu pójdzie na marne, jeśli towarzyszyć jej nie będzie powszechne, obejmujące zarówno tych, którzy rządzą, jak i tych, dla których nieraz jarzmo tych rządów było aż nadto bolesne, i jeśli jej towarzyszyć nie będzie wyrzeczenie się w s z e l k i e g o terrorku, wszelkich zbrodni... i wszelkich korzyści jakie dawać może zarówno rządzenie, jak i — powiedzmy to uczciwie — opozycja bez odpowiedzialności za rządy.

W. Z.

Pełna tabela  
loterii

patrz strona 4-a